



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** S. Sysojewa, T. Kristopczuk: „Oswitni systemy krain europejskowo sojuszu: zagalna charakteristika”. Riwnie 2012, Nacionalna akademiya pedagogicznych nauk Ukrainy, Kijwskij uniwersitet imieni Borisa Grinczenka, ss. 349. [recenzja]

**Author:** Tadeusz Lewowicki

**Citation style:** Lewowicki Tadeusz. (2013). S. Sysojewa, T. Kristopczuk: „Oswitni systemy krain europejskowo sojuszu: zagalna charakteristika”. Riwnie 2012, Nacionalna akademiya pedagogicznych nauk Ukrainy, Kijwskij uniwersitet imieni Borisa Grinczenka, ss. 349. [recenzja]. "Edukacja Międykulturowa" (2013), nr 2, s. 235-239.



Uznanie autorstwa - Uzycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

**S. Sysojewa, T. Kristopczuk: *Oswitni sistemi krain europejskovo sojuzu: zagalna charakteristika*. Riwne 2012, Nacionalna akademija pedagogicznych nauk Ukrainy, Kijwskij uniwersitet imieni Borisa Grinczenka, ss. 349.**

Paradoksy towarzyszą różnym zjawiskom i procesom życia społecznego. Przykładem takiego paradoksu jest zanikanie studiów i badań porównawczych dotyczących oświaty w czasie niespotykanej dotąd integracji państw i społeczeństw – szczególnie integracji dokonującej się w wielu sferach życia na kontynencie europejskim. Integracji i różnym próbom ujednoczenia ulega m.in. sfera oświaty czy – jak określa się w modnym ostatnio żargonie oświatowym – przestrzeni edukacyjnej (europejskiej przestrzeni edukacyjnej). Dotyczy to przede wszystkim systemów oświatowych państw Unii Europejskiej. Jednocześnie systemy oświaty w tych państwach pozostają pod silnym wpływem własnych tradycji i różnią się między sobą. Stanowi to ogromną zachętę do bliższego poznawania poszczególnych systemów, dokonywania porównań i ocen, poszukiwania rozwiązań optymalnych w skali europejskiej, a przynajmniej na obszarze Unii Europejskiej, a także rozwiązań najbardziej korzystnych ze względu na warunki i potrzeby poszczególnych państw i społeczeństw. Tymczasem wartościowe studia komparatystyczne wydają się zanikać. Dominu-

ją uproszczone informacje rozmaitych agend unijnych i dość chaotyczny zalew trudnych do ogarnięcia i porównań danych dostępnych w źródłach internetowych.

W tej sytuacji zwracają uwagę prace przywracające standardy badań porównawczych, dające szansę systematyzacji wiedzy o różnych systemach oświaty, sprzyjające porównaniom opartym na rzetelnej charakterystyce i analizie przedstawianych informacji. Godną uwagi próbą takiej pracy komparatystycznej jest wydana nakładem Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy i Kijowskiego Uniwersytetu im. Borysa Grinczenki książka w języku ukraińskim, autorstwa Swietłany Sysojewej i Tetiany Kristopczuk. Znamienne wydaje się to, że opracowanie dotyczące systemów oświaty w państwach Unii Europejskiej przygotowały autorki spoza Unii. To one właśnie dostrzegły sens takiej pracy i ewentualne korzyści, które odnieść mogą nasi sąsiedzi – poszukując w państwach UE przykładów dobrych rozwiązań kwestii edukacyjnych, tendencji przemian edukacji, obszarów wymagających integracji w skali europejskiej. Aspirującej do integracji z UE niepodległej Ukrainie takie przykłady i analizy rozmaitych zagranicznych doświadczeń są niewątpliwie potrzebne.

Autorki najpierw dokonały uporządkowanej wewnętrznie charakterystyki systemów oświaty wszystkich państw Unii Europejskiej. Opisy systemów są

przeważnie poprzedzone krótkimi nawiązaniem do tradycji oświaty w danym państwie, a także odwołaniami do najważniejszych regulacji prawnych. Następnie podane są informacje o wychowaniu przedszkolnym, szkolnictwie podstawowym i średnim, szkolnictwie wyższym. Autorki przytaczają dane o latach trwania każdego etapu kształcenia, latach obowiązków szkolnego, strukturze szkolnictwa, dostępie do szkół wyższych, szczelności, sposobach oceniania – i wiele innych (w tym wiadomości o cechach szkolnictwa swoistych dla danego systemu). Uzupełnieniem są informacje m.in. o sposobach finansowania oświaty, centralizacji lub decentralizacji zarządzania szkolnictwem, udziale różnych podmiotów społecznych w prowadzeniu szkół i zarządzaniu oświatą. Wspomina się o kształceniu zawodowym i pozaszkolnych formach oświaty. Opisy systemów są zwarte i uporządkowane – w miarę możliwości – według podobnej listy zagadnień. Ułatwia to czytelnikom porównania, daje możliwość dostrzeżenia podobieństw i różnic.

W opisowej części książki – zawierającej charakterystyki systemów oświaty państw UE – nie brakuje autorskich komentarzy i ocen. W sumie ten przegląd systemów i podstawowych elementów poszczególnych systemów jest z jednej strony przykładem studiów porównawczych, z drugiej strony można dostrzec wyraźne wątki właściwe studiom nad wielokulturowością. Poznanie i analiza edukacji w różnych państwach jest (powinno być) ważnym składnikiem edukacji wielo- i międzykulturowej. Kon-

sekwencje studiów porównawczych nad edukacją mogą być i często są znaczące zarówno dla dużych grup społecznych, społeczeństw, jak i dla jednostek, które podejmują decyzje życiowe, opierając się na wiedzy o warunkach nauki, szansach edukacyjnych i perspektywach zawodowych (czy – szerzej – życiowych) uzależnionych od uzyskania wykształcenia w danym kraju.

Skojarzenia i wątki wielokulturowe związane z tą książką dotyczą różnych sfer. Wspomnieć warto np. o osobliwej relacji międzykulturowej, która w znacznym stopniu przyczyniła się do nadania omawianej publikacji charakteru porównawczego. Oto bowiem jedna z autorek, Swietłana Sysojewa, od jedenastu lat jest profesorem w warszawskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej ZNP i dobrze zna dorobek polskich pedagogów w zakresie m.in. pedagogiki porównawczej. Korzystając z prac Czesława Kupisiewicza, Ryszarda Pachocińskiego i innych autorów, opracowała program pedagogiki porównawczej – odwołujący się do klasycznych już standardów uprawiania tej subdyscypliny. Uzyskane w Polsce doświadczenia przeniosła na grunt Ukrainy – i tak (dzięki tej szczególnej edukacji międzykulturowej) powstał zamysł książki o systemach oświaty w państwach UE. Dodać trzeba – książki, w której w dużej mierze respektowane są wspomniane wyżej standardy.

W pracy autorstwa S. Sysojowej i T. Kristopczuk są również wątki interesujące dla pedagogów międzykulturowych, a związane ściśle z opisywanymi systemami. Jednym z takich wątków jest

otwarcie tych systemów na przybyszów z innych państw. To np. doświadczenia szkolnictwa w Wielkiej Brytanii, gdzie w szkołach niezależnych kształcą się uczniowie zagraniczni, a w uczelniach wyższych uczą się liczni studenci z innych państw. Wielu uczniów zagranicznych korzysta z nauki w szkołach w Belgii. Są to zarówno imigranci, jak i duże grupy dzieci osób pracujących w administracji UE, w instytucjach mających siedzibę w Brukseli.

Swoiście komercyjne rozwiązania zachęcające uczniów zagranicznych do nauki przyjmuje się na Cyprze – naukę w języku angielskim prowadzi się dla własnych uczniów i uczniów przyjeżdżających z różnych krajów. Realizowane są programy angielskie i amerykańskie, od pewnego czasu także program rosyjski (co związane jest z pobytem stosunkowo dużej grupy zazwyczaj zamożnych przybyszów z Rosji). Znaczącym ośrodkiem kształcenia językowego stała się Malta. Państwo to stało się europejskim liderem w nauczaniu języka angielskiego. Powołana tam Federacja Organizacji Nauczania Języka Angielskiego dba o poziom nauczania i daje gwarancję jakości kształcenia. Poziom nauczania języka angielskiego w szkołach i na licznych kursach oceniany jest jako taki sam jak w Wielkiej Brytanii. Oczywiście, zachęca to zagranicznych uczniów (w różnym wieku) do przyjazdu na Maltę i nauki języka.

Bardzo otwarty dla przybyszów jest system edukacji – szczególnie szkolnictwo wyższe – w Holandii. Dla studentów zagranicznych utworzono, jak

ocenia się, ponad 500 kursów. Bogatą ofertę dla studentów zagranicznych mają uczelnie w Niemczech, gdzie podobnie jak w Holandii organizuje się kształcenie w języku angielskim.

Wszystkie te przykłady świadczą o dużym otwarciu na uczniów i (przede wszystkim) studentów zagranicznych. Sprzyjają temu programy międzynarodowe, systemy stypendiów i różne formy wymiany studentów. W części szkoły i uczelnie dla studentów zagranicznych mają charakter wyraźnie komercyjny. Mobilność studentów staje się w państwach UE zjawiskiem coraz bardziej naturalnym i obejmuje coraz więcej osób. Doświadczą tego również młodzież z naszego kraju. Przytoczone przykłady napawają optymizmem i dobrze służą poznawaniu innych społeczeństw i ich kultur, a w konsekwencji integracji, współpracy, szczęśliwemu życiu ludzi.

Wrażliwym obszarem życia w społeczeństwach wielokulturowych są relacje między grupami narodowymi i etnicznymi obywateli poszczególnych państw. Relacje te są obciążone trudnymi doświadczeniami z przeszłości, różnymi animozjami, stereotypami. Bywa, że z dawna osiadli obywatele innej narodowości, mniejszości narodowe i etniczne, różne grupy religijne czy wyznaniowe mają się we wspólnym własnym państwie gorzej niż przybysze z innych państw. Otwarcie na współobywateli bywa trudniejsze niż otwarcie na imigrantów, stałych lub czasowo przebywających obywateli obcych państw. Sprawy te znajdują odbicie m.in. w oświacie.

W książce S. Sysojowej i T. Kristopczuk znajdują się głównie pokrzejające przykłady godzenia nauki języków i kultur różnych grup narodowych i etnicznych – obywateli danego państwa. To przykłady systemów dwu- lub wielojęzycznego kształcenia – w Luksemburgu, Belgii czy Hiszpanii, a także np. w Finlandii, w Rumunii, na Słowacji i w Słowenii. W państwach UE z reguły respektowane są prawa i możliwości uczenia się języka własnej mniejszości. Obraz oparty na oficjalnych dokumentach i pracach ogólnie opisujących systemy oświaty jest jednak często mylący, upiększony. W analizach zabrakło więc przywołania znanych konfliktów i problemów – m.in. między Wallonami i Flamandami w Belgii, a także problemami w relacjach z Baskami i Katalończykami w Hiszpanii. W mniejszej skali lub mniej nagłaśniane są liczne problemy w różnych państwach UE. Bliżej znamy je m.in. z doświadczeń polsko-litewskich. Takich trudnych wątków oświaty w UE w książce nie podjęto.

Troską społeczeństw europejskich jest edukacja językowa, która tworzyć ma szanse poznawania różnych ludzi i ich kultur, nauki w różnych państwach UE, a także pracy zawodowej, podróżowania bez kłopotów językowych, dostęp do źródeł informacji. Znajomość języków obcych słusznie traktowana jest jako istotny czynnik sprzyjający integracji, kształtowaniu się wielowymiarowej – w tym europejskiej – tożsamości. W książce znaleźć można przykłady wspomnianej troski o kształcenie w zakresie języków obcych. Przytoczone są informacje m.in. o nauczaniu trzech

języków w Belgii, kilku języków europejskich na Cyprze, opisanej już wyżej ofercie edukacji językowej na Malcie, wielojęzkowej edukacji w Holandii, Szwecji i innych państwach. Polityka UE w zakresie nauczania–uczenia się języków obcych przynosi dobre rezultaty. Szacuje się, że już około 90% uczniów szkół średnich zna (lepiej lub gorzej) język angielski. Język ten stał się współczesnym językiem światowym i umożliwia porozumiewanie się niemal wszędzie – daje to Europejczykom (szczególnie ludziom młodym) niespotykane dotąd szanse udziału w różnych sferach życia w Europie i poza tym kontynentem. Masowy zakres i wysoki poziom kształcenia językowego w państwach UE obliuguje do starań także w Polsce, a z pewnością zachęca do starań o dobrą edukację językową również naszych sąsiadów.

W kilku miejscach sygnalizowane są sprawy różnicowania wyznaniowego i wpływu tradycji wyznaniowej czy religijnej na współczesne systemy oświaty. Przykładem jest system oświaty w Danii, gdzie podstawy i zasady oświaty humanistyczno-akademickiej wywodzone są od – upraszczając – oświaty pozostającej pod oddziaływaniem Kościoła katolickiego, natomiast kształcenie zawodowo-techniczne łączy się z tradycjami Hanzy i ośrodków gildii. W innych państwach dostrzec można tradycje i współczesną myśl społeczną katolicyzmu i protestantyzmu. To również ważne obszary interesujące badaczy edukacji wielo- i międzykulturowej.

Książka zawiera podsumowanie, które jest odczytaniem podstawowych ten-

dencji rozwoju oświaty. Autorki podkreślają znaczenie oświaty formalnej, nieformalnej i informalnej – wskazują jednocześnie na coraz mniejsze sformalizowanie i instytucjonalizację. Zauważają rozwój oświaty kolejnych szczebli i informatyzację oświaty, prezentują autorskie odczytanie wyzwań wobec oświaty w bieżącym stuleciu.

Dopełnieniem tomu są schematy ilustrujące systemy oświaty i bibliografia wykorzystanych prac. Poza bibliografią nie ma w tekście odwołań do źródeł, co nieco zaskakuje czytelników przyzwyczajonych do śledzenia źródeł podawanych informacji.

W sumie jest to wartościowa publikacja, stanowiąca wprowadzenie do wiedzy o systemach oświatowych państw Unii Europejskiej. Publikacja ta ma pełnić funkcje podręcznika i przewodnika po podstawowych zagadnieniach unijnej oświaty. Kolejnym etapem może i powinno być opracowanie komparatystyczne podejmujące szerszą listę zagadnień i ilustrujące złożoność uwarunkowań oraz problemy oświaty. O ile mi wiadomo, zamiar przygotowania pogłębionego studium – stanowiącego kontynuację i rozwinięcie tego tomu – zostanie podjęty.

Dla polskich czytelników książka o systemach oświatowych państw UE ma znaczenie z jeszcze kilku innych względów. Po pierwsze, jest przypomnieniem zaniedbanego obszaru studiów i badań porównawczych nad systemami oświatowymi. Bogaty dorobek z przeszłości powinien mieć kontynuację współcześnie. Po drugie, publikacja ta daje sposobność

do podkreślenia związku zagadnień edukacji wielo- i międzykulturowej z komparatystyką. W studiach i badaniach z zakresu edukacji w społecznościach wielokulturowych potrzebne jest dojrzałe metodologicznie podejście porównawcze. Po trzecie, wielość sygnalizowanych w książce spraw może inspirować do studiów i bliższego poznania wybranych zagadnień – i tych dotyczących systemów oświatowych czy polityki oświatowej, i tych dotyczących zróżnicowania kulturowego, a może i jednych, i drugich. Po czwarte, interesujące wydaje się poznanie autorskiego odczytania tendencji rozwoju oświaty, a przede wszystkim wyzwań wobec współczesnej oświaty. To okazja do kontaktu z refleksją pedagogiczną uprawianą w kraju naszych sąsiadów. W tej wypełnionej wieloma informacjami książce czytelnicy zapewne znajdą również inne znaczące powody zachęcające do lektury. W tej recenzji wyeksponowane zostały głównie wątki porównawczo-wielokulturowe.

Tadeusz Lewowicki